

ciągle zmieniać się muszą. Co gdy dla niemożności wyrachowania takowego ruchu pod żadne pravidło podciągnąć się niemoże, na samych przeto postrzeganiach w tym względzie przestać należy. I tak w Paryżu około przesilenia letniego 1795 r. było największe nachylenie $70^{\circ},35$. W miejscu szer. geogr. połud. 79° a długości 131, dochodziło 82° . W Grodnie przed kilku laty było 35° dopiero w roku 1817 czyni tylko $32^{\circ} 30$. (*)

O Ś W I E T L E.

LII.

319. Jeszcze pozostaje wykład nauki o świetle, który stanowi bardzo ważny przedmiot fizyki szczególnéy, tak dla piękności i samego użytku, jak dla licznych i rozmaitych w swym rodzaju objawień. Zmysł widzenia mając przed innemi pierwszeństwo, dla rozciągłości swego działania i rozmaitości wrażeń, które do duszy przesyła jest organem przez który dowiadujemy się o nowym płynie jakim jest *Światlik* (319). Bliżéy poznane jego własności nietylko ostrzegają nas o przedmiotach o-

(*) O magnetyzmie zwierzęcym jako rzeczy nienależącej do naszego przedmiotu czytaj pamiętniki magnetyczne od r. 1815 ciągle wydawane w Wilnie.

raczających, ale doprowadzają do nabycia dwóch rodzajów wiadomości, które z przyczyny niedosięgniętych zmysłami odległości, lub też dla ostatecznej prawie małości ciał nas otaczających byłyby dla nas na zawsze ukryte. Cała umiejętność jaka się w tym rodzaju nabydź może; zajmie się pod imieniem Optyki. Chcąc jednakowoż korzystać z tej wolności jaka w rozkładzie naukowym zawsze jest pozwolona; powiadamy że *Optyka* zajmować będzie tę tylko o świetliku wiadomość, jaka się ściąga do prostego rozchodzenia się, gdyż prawa odbicia się z zastosowaniem będą stanowić oddział *Katoptryki*, a załamania *Dyoptryki*.

LIII.

O PRAWIDŁACH OPTYKI.

320. Zmysł widzenia nie wprost i bezpośrednio od przedmiotów bywa rażony ale za pośrednictwem szczególnego płynu który *światlikiem* nazwalismy. Płynem tym, jestże to szczególna jakaś materya ciągle i statecznie wypełniająca całą przestrzeń światła, a zapomożą tylko ciał świecących wprawiona w drganie działa na zmysł widzenia? twierdzenie to Karlezyusza i Eülera mając swoją dowodliwość, tém jedynie w niepewność się zamienia, że drganie rozchodząc się nakształt dźwięku